



(Cervus elaphus L.)Jeleń jest zwierzę w sobie cudny, bystry i okazały, którego wiele cnót udarowała natura. Z natury jest bardziej łaskawy aniżeli popędliwy srogością, ma w sobie bojaźń, głosu wilczego się stracha i boi, gwizdania, śpiewania rad słucha. (J. K. Haur)

Wygląd

Samiec, jelenia szlachetnego nazywamy bykiem, samicę łanią młode - cielętami. Wśród cieląt wyróżniamy łańki i ciołki, zwane też jelonkami. W warunkach krajowych długość ciała dorosłego jelenia wynosi 170-240 cm, a w kłębie 120-150 cm. Masa tuszy byka to 140-180 kg (a nieraz ponad 200 kg), a łani 60-100 kilogramów.

Jeleń nosi suknię, którą zmienia na wiosnę i jesień. Latem jest ona rdzawo-brunatna. zimą natomiast - płowobrazowa. Sztuka uchodząca w prostej linii od myśliwego pokazuje mu talerz (lustro, zwierciadło) - jasną plamę na zadzie z widocznym kwiatem.

Jeleń porusza się na badylach z racica-mi i szpilami. Przednie badyle rozszerzają się ku piersi w muskularne barki, tylne natomiast w grube pośladki. Tłuszcz jelenia zwiemy kraśnią, a krew - jak u innych zwierząt łownych - farbą lub posoką. Podbrzusze nazywamy podczzerwieni. Z przodu głowy jeleni ma chrapy, którymi wietrzy. Oczy, czyli rozgląda się i patrzy, świecami. Z jego ławic - dołków łowych pod świecami - wydzielą się oleista ciecz zwana bezoarem. W szczęce znajdują się grandle (haki, pniaki), które stanowią trofeum myśliwskie. Jeleń strzyże łyżkami. Jego łopatka to bark. Starsze byki noszą na karku grzywę. W okolicach narządów płciowych byk ma pędzel, łania natomiast rodnię i grzęzy. Zapłodniona łania staje się cielną i się cieli. Kiedy wydaje mru-czący odgłos, mówimy, że gładzi.

Byk na głowie nosi wieniec (oręż), wyrastający z pni (możdżeni) i składający się z dwóch tyk. Każda tyka ma odnogi - gałęzie (oczniak, opierak i czasem nadoczniak) i może być zakończona grotem, widlicą lub koroną. W dolnej części tyki znajduje się róža, a cała tyka

może być uperlona.

Byk każdego roku wiosną zrzuca wie-niec, chodząc przez krótki czas bez poro-ża jako gomóła lub łusy. Pierwsze poroże, które wyrasta w drugim roku życia, ma najczęściej postać pojedynczych, nierozwidlonych tyk. Takiego byczka nazywa-my szpicakiem. Szczególnie silne osobni-ki mogą być szpicakami rozwidlonymi lub koronnymi. U zdrowego jelenia poroże powinno corocznie się rozwijać, zwięk-szając bądź liczbę odnóg, bądź masę.

Kiedy samiec zaczyna się starzeć (od ok. 11-12 roku życia), wieniec się uwstecznia. Maleje wtedy liczba gałęzi, tak że byk po paru latach może być pozba-wiony korony i przybrać postać szydlarza. Szydlarzem nazywamy także młodego byczka, którego drugie lub kolejne poroże przybiera formę nierozwidlonych tyk. Od szpicaka różni się on obecnością róży.

Byka w zależności od formy poroża określamy liczbowo parzyście, mianując go według największej liczby odnóg (wy-stępujących liczniej na jednej z tyk), po-mnożonej przez dwa. Dlatego też mamy dziesiątaki, czyli osobniki o pięciu odno-gach na jednej lub obu tykach, dwunasta-ki - o sześciu odnogach, czternastaki - o siedmiu itd. Jeden z angielskich byków parkowych był ośmioczterdziestakiem, a według królewskich kronikarzy August Mocny pozyskał sześciosześćdziesiątaka.

Jeleń jest zwierzęciem stadnym, żyjącym w chmarach. Chmarę prowadzi łania zwana licówką. Myśliwi uważają ją za zwierzę „nietykalne”, a jej odstrzał jest zabroniony regulaminowo. W. czasie ry-kowiska pieczę nad łaniami sprawuje byk stadny (główny). Chłysty (towarzysze, kibice) trzymają się wówczas nie opodal, próbując odbić samicę z chmary rykowiskowej.

Przed rykowiskiem byki są łojne lub kraśne. Podczas okresu rujowego prawie nie żerują i dlatego po jego zakończeniu są spadłe. Czasami mogą tracić nawet do 30 proc. masy ciała. Spadłe byki zaszy-wają się w ostojach, intensywnie żerując przed zbliżającym się okresem zimowym. Łownego byka możemy określać też do-brym, tęgim, grubym lub kapitalnym. Podczas godów ryki się rogują. Walcząc ze sobą, starają się przebić przeciwnikowi połeć. Po takich walkach spotykamy w ło-wiskach byki pobekane lub nawet zrogowane. W okresie godów możemy wsłuchi-wać się w wydawany przez samce ryk. Niejednokrotnie ryk basisty jest

słyszalny na odległość kilku kilometrów.

Jelenie zalegają w legowiskach, z których się podnoszą i zaszywają w ostojach (koczowiskach). Idąc wolno, ciągną, w kłusie pomykają, uchodząc - sadzą. Utarte przesmyki, którymi zwierzę chodzi najchętniej, nazywamy jego wagą; mówimy, że „tędy zwierzę ma wagę”.

Jeleń żeruje i poi się. Lubi także się babrać (brochać) w babrzyskach (brochowiskach), po czym maluje drzewa, wycierając o nie błoto pokrywające suknię. Dzięki tym kąpielom pielęgnuje swoją sierść, usuwając m.in. pasożyty. Odchody jelenia to bobki; jelen pruszy i mokrzy.

Ślady racic odcisnięte w ziemi lub na śniegu zwiemy tropem. Otropienie jest to więc czynność, podczas której obchodzimy część kniei w celu stwierdzenia po tropach, czy zwierzyna znajduje się w określonej połaci lasu. Dobrze udaje się to ustalić na białej stopie, czyli świeżo spadłym śniegu, natomiast na ślepych polach (terenach bezśnieżnych) jest to praktycznie niemożliwe. Tropy jelenia wykazują nieraz pewne nieprawidłowości. Mianowicie byki mocne, kraśne stawiają czasem tylną racicę nie w sam trop racicy przedniej, ale nieco za nim - jest to tzw. niedostęp. Młode sztuki czynią przeciwnie - trop racicy tylnej znajduje się nieraz przed tropem racicy przedniej; mówimy wówczas o przestępie.

Na byka możemy polować na wab, z podjazdu, z ambony lub zasiadki oraz z podchodu. Bardzo ekscytujące jest przyryczanie za pomocą np. muszli, rogu czy innych wabików. Strzelać należy na ko-morę, natomiast unikać celowania na miękkie, ponieważ postrzałek może wtedy odejść daleko od miejsca postrzału. Sztuka stoi lub idzie na sztych (z przodu) albo na kulawy sztych (z przodu - z ukośną). Ubitego byka trzebimy (usuwamy jądra) po czym go patroszimy.

Zdejmowanie skóry nazywamy obielaniem sztuki, a dzielenie jeleniny - jej rozbieraniem. Mięso pochodzące z grzbietu zwiemy combrem, z barku - przednimi kulkami, udo zaś to udziec. U pozyskanych samców należy odbić łeb, czyli odciąć czerep wraz z wieńcem.

W XVIII wieku wierzono, że jelen może sam wyleczyć się z postrzału - w tym celu wyszukuje w kniei ziele dyptanu białego i żywi się nim. Potrafi też zażywać - podobnie jak człowiek tabaki - pyłu z rozdeptanego mrowiska, aby uchronić się przed ujemnymi skutkami wilgotnej jesiennej mgły. W wielu wierzeniach i przepisach medycyny naturalnej pojawia się także pogląd, że niektóre części jelenia mają właściwości lecznicze lub magiczne. Z serc upolowanych

osobników (szczególnie starszych sztuk) wyprzebarowywano skostniałe „krzyże”, zwane też kostkami serdecznymi lub hubertówkami. Używano ich jako amuletów szczęścia lub jako lekarstwa: *W sercu jelenim znajduje się kamyk, którego zażywają do proszków na mdłości i słabości.*

Z fragmentów jeleniego poroża można podobno przygotować czarodziejski napój miłosny. W tym samym celu niektórzy rządzili sporządzać potrawy z jelenich jader. Jeden z dawnych przepisów mówił; (...) *róg jelenia spalony subtelno tłuką, przesiewają i z wodką różaną na kamieniu mar-murowym preparują, a na różne dolegliwości ludzkie z doświadczenia zażywają.*

Dziczyna jelenia poza użytkowaniem kulinarnym także miała właściwości lecznicze: *Mięso jelenia na pokarm zażywane febrę oddala i inne dolegliwości w człowieku uśmierza.*

Podobnie jak innym zwierzętom, tak i jeleniowi przypisywano różne ludzkie cechy. Opowiadano m.in., że zwierzę płacze, a z łez tych po stężeniu powstaje bezoar. Bezoar jeleni, będący faktycznie produktem łzawic, był uważany za odtrutkę. Znaczący wiedzy tajemnej z XVII wieku twierdzili, że skuteczne są bezoary powstałe u jelenia, który wcześniej zje parę węży, a potem płacze, stojąc w wodzie.

Jeleń pojawia się także w polskich przysłowiach. Do tych mających powiązania łowieckie należą: „*Na Bartłomieja jeleń w wodę skoczy*”, „*W dzień Świętego Jerzego wstępuje jeleń w wodę*”, „*Gdy jeleń wej-dzie w moją puszcę, to jeleń mój*” czy „*W post jeleń srogi, ukolą cię rogi*”. Po-chwałę

jeleniej dziczyny wyraża przysłowie:

„*Karp ryba, jeleń zwierzyna*”

Smukła i harmonijna budowa łani spowodowała, że nazwa ta stała się synonimem kobiecej urody, wdzięku czy zwinności i stąd też powiedzenie

„*Dziewczyna jak łania*”

J

Źródło –Brać łowiecka -Paweł Janiszewski

Cietrzew

Tetrao tetrix



Tokowisko Hala Izerska

Samiec ma lśniąco, niebiesko czarne upierzenie, lirowato wygięty ogon z czysto białymi pokrywami podogonowymi, białe paski skrzydłowe (najwyraźniej widoczne w locie) i białe plamki na skrzydłach w okolicy barków. Samica jest wyraźnie mniejsza; od kury głuszca można ją odróżnić po mniejszych rozmiarach, białych paskach skrzydłowych i lekko rozwidlonym ogonie, co najwyraźniej widać w locie. Młode są podobne do samicy. Samce podczas jesiennych i wiosennych toków na tzw. arenach (tokowiskach) odzywają się trzema rodzajami głosów; z daleka słyszalnym bełkotem, zwanym także bulgotaniem, mniej donośnym czuszykaniem oraz rzadko słyszalnym tzw. krektaniem. Samice nosowo gdaczą. Podczas wiosennych toków głosy godowe kogutów są szczególnie donośne, zwłaszcza w górach. Niekiedy jedną z pierwszych oznak nadchodzącej wiosny jest donośne bulgotanie dochodzące wczesnym rankiem z ośnieżonych górskich szczytów. Lot cietrzewi jest także dość charakterystyczny: po kilku szybkich i energicznych, głośnych uderzeniach skrzydeł następuje krótka faza szybowania.

Szczególnie głośny furkot rozlega się, gdy zrywa się spłoszony ptak. Dość często można zobaczyć cietrzewie siedzące w koronach drzew, zwłaszcza jesienią i zimą.

Występowanie

Lęgowiec od północnej Europy do wschodniej Azji. W Wielkiej Brytanii oraz środkowej i wschodniej Europie występują izolowane populacje lęgowe na zachowanych jeszcze torfowiskach na nizinach lub w górach. U nas jest to nieliczny ptak lęgowy, prawie wyłączony we wschodniej części kraju. Nieco liczniejszy w dolinach dużych rzek i raz ległych kompleksach bagienno-torfowiskowych, a także w górach. W wielu miejscach są to jednak izolowane, nie-wielkie populacje, stale zagrożone wymarciem i bardzo wrażliwe na ingerencję człowieka. W górach występuje powyżej górnej granicy lasu (w strefie kosodrzewiny i lasów karłowatych), a na nizinach na rozległych torfowiskach i mszarach oraz w starszych drzewostanach graniczących z rozległymi wrzosowiskami.

